

Nokaut jeszcze w pierwszej połowie

Data publikacji: 10.03.2019 11:58

Słowo nokaut chyba najlepiej odzwierciedla sobotnie spotkanie Fortuny Ligi, w którym Karwina podejmowała u siebie Bohemians Praga. Mimo że oba zespoły sąsiadują ze sobą w tabeli, to wczoraj na boisku skuteczni byli tylko gości i to w dodatku aż trzykrotnie.



facebook.com/mfkkarvina/

- Regularnie chodzę na mecze MFK i kiedy nasi piłkarze nie wygrywają, choć zaprezentują się dobrze, to nie jest aż tak źle. Jednak to, co dzieje się w ostatnim czasie, ciężko skomentować. Gra jest słaba i nie widzę tej zawziętości, której nie brakowało w poprzednim sezonie - komentuje jeden z kibiców karwińskiego zespołu.

Fani, którzy wybrali się na wczorajsze spotkanie Karwiny mogli poczuć się rozczarowani, bo spore grono liczyło na przełamanie w starciu z Bohemians. Ale prężnie dosyć szybko pokazali, że zamierzają do stolicy wrócić z punktami. Już w 3. minucie wynik otworzył Koubek, który głową posłał futbolówkę na długi słupek.

Po kilku minutach kibice gospodarzy cieszyli się z wyrównującego trafienia, ale ich radość była przedwczesna, gdyż Tomas Wagner znalazł się na pozycji spalonej. Piłkarze Bohemians stwarzali sobie okazje pod bramką Berkovca, ale ich nie wykorzystali. Jednak nie musiało ich to zbytnio martwić, gdyż jeszcze w pierwszej połowie zdołali dwukrotnie wpakować piłkę do karwińskiej bramki.

Po zmianie stron wynik nie uległ zmianie. Gospodarze mieli ogromne trudności z wypracowaniem okazji strzeleckich. Sytuacji nie poprawił Jan Krivak, który dwukrotnie niebezpiecznie wyskoczył do pojedynku główkowego, za co otrzymał dwie żółte kartki, a w konsekwencji czerwoną. Warto także odnotować, iż spora grupa kibiców (o ile nie cały stadion) wyraziła niezadowolenie z wyników, domagając się rezygnacji trenera karwińskich piłkarzy, Norberta Hrnčara.

SKRÓT SPOTKANIA

Karwina wciąż plasuje się na przedostatnim miejscu i w najbliższy piątek czeka ją wyjazd do Pragi, gdzie zmierzy się z Duklą, która zamyka ligową tabelę. Będzie to ostatnie spotkanie przed reprezentacyjną przerwą i kolejna spora okazja do zdobycia punktowej.

AP